Nr 4. Poznań, dnia 1 lipca 1939 Rok. I.

Wiadomości Społeczne

Dwumiesięcznik poświęcony sprawom opieki społecznej. Organ urzędowy Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Poznaniu

Wydawca: Zarząd Miejski w Poznaniu

Biuro redakcji i administracji: Poznań, ul. Grunwaldzka 22 pokój 10, tel. 79-52 Redaktor: Witold Karpowicz

Prenumerata roczna w Poznaniu: 1,50 zł: pojedyńczy egzemplarz: 30 gr. Przy wysyłce czasopisma poza Poznań dolicza się portoria.

Konto w P. K. O. nr 203.887 — Właściciel konta: Kasa Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Poznaniu.

Nr 4. Poznań, dnia 1 lipca 1939 r. Rok I

Wiadomości Społeczne

Dwumiesięcznik poświęcony sprawom opieki społecznej. Organ urzędowy Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Poznaniu

SPIS RZECZY: 1. Barbara Koźlicka — Opieka nad dzieckiem zlecona rodzinom spokrewnionym i obcym. — 2. Maria Zamorska — Pozycja dziecka opuszczonego w projekcie nowej ustawy „o ułatwieniu przysposobienia małoletnich". — 3. Julian Smeja — Wywiad opiekuńczy. — 4. Zasiłki dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową.

BARBARA KOŹLICKA

OPIEKA NAD DZIECKIEM ZLECONA RODZINOM SPOKREWNIONYM I OBCYM.

Za rodzinę zastępczą z punktu widzenia teoretycznego zasadniczo uważamy rodzinę obcą dziecku, spełniającą nad nim funkcje wychowawczo-opiekuńcze. W praktyce okazuje się, że wielka ilość dzieci, nie posiadających własnej rodziny, wychowuje się u swych krewnych, czyli w dalszej rodzinie. Ze względu na stan tej opieki i sytuację dzieci, analogiczną do sytuacji dzieci wychowywanych u obcych, podciąga się opiekę w rodzinach spokrewnionych do opieki zastępczej. Porównanie opieki, zleconej rodzinom spokrewnionym z opieką zleconą rodzinom obcym, jest nie tylko ciekawe, lecz i ważne ze względu na spotykane w praktyce trudności, zwłaszcza w chwili decyzji powierzenia dziecka opiece tej czy innej rodziny zastępczej oraz ewtl. zmian miejsc wychowania.

Materiał dotyczący tego zagadnienia zebrałam podczas wizytacji opieki zleconej w województwie pomorskim oraz z terenu miasta Poznania. Duży procent dzieci wychowujących się w rodzinach spokrewnionych uzasadnia aktualność zagadnienia. Na Pomorzu na 984 dzieci, wychowujących się w rodzinach zastępczych: 556 dzieci wychowuje się w rodzinach obcych, 428 w rodzinach spokrewnionych. W 8 powiatach pomorskich ilość dzieci umieszczonych w rodzinach spokrewnionych przewyższa ilość dzieci wychowujących się u obcych. W kilku miejsco-

wościach znajdują się dzieci wyłącznie na opiece u krewnych i opiece zkładowej, z pominięciem opieki w rodzinach obcych.

Zestawienie według ocen miejsc wychowania z badanego terenu, przedstawia się następująco:

u obcych w warunkach	b. dobrych	wychowuje się	12%	dzieci
„ „ „ „	odpowiednich		30%	„
„ „ „ „	wymagających czujności		40%	„
„ „ „ „	złych		18%	„
u krewnych w warunkach	b. dobrych	wychowuje się	8%	dzieci
„ „ „ „	odpowiednich		35½%	„
„ „ „ „	wymagających czujności		41%	„
„ „ „ „	złych		15½%	„

Powyższe dane liczbowe wykazują, że kwestia umieszczania dzieci w własnej, dalszej rodzinie jest nie mniej ważna jak umieszczanie w rodzinach obcych. Cyfry procentowe ocen miejsc wychowawczych mniej więcej wyrównują się, co z góry uzasadnia konieczność kontroli rodzin spokrewnionych w równym stopniu jak rodzin obcych, przynajmniej narazie, czyli w obecnym stadium rozwoju opieki zleconej. Warunki wychowawcze jak wynikać będzie z dalszych uwag, są niejednokrotnie bardziej skomplikowane i trudniejsze w rodzinach spokrewnionych, niż u obcych.

Rodzina spokrewniona z dzieckiem jako środowisko wychowawcze, pomijając możliwość negatywnych cech w poszczególnych wypadkach, jest w zasadzie lepsza niż środowisko obcych. Przewaga ta jest zupełnie oczywista i nie potrzeba jej udowadniać. Sam fakt, że dziecko wchodzi w środowisko już mu znane uprzednio przez mniej lub więcej liczne kontakty rodziców jego lub matki, w wypadkach pochodzenia nieślubnego, z okresu przed sieroctwem, upraszcza stosunek wychowawczy. Dziecko nie staje przed czymś nowym, nieznanym, budzącym obawy i niepokój, lecz z zaufaniem zbliża się do znanych sobie twarzy i domu.

Przeważna część dzieci, wychowujących się u krewnych, dostaje się do nich w prosty sposób jak w niżej przytoczonym przykładzie.

Dziecko Zofia S., lat 8, mieszkało z matką wdową, u jej siostry zamężnej K. Przed rokiem dziewczynka straciła matkę. Rodzina ta bez wahania podjęła się dalszej opieki nad dzieckiem. postanowiła tylko starać się w gminie o pomoc materialną dla sieroty. Dzieci, siłą faktu zamieszkiwania u krewnych, z chwilą śmierci rodziców, lub matki nieślubnej, czy opuszczenia przez nią w celach zarobkowych a czasem małżeńskich, pozostają w dalszym ciągu w danej rodzinie, z którą dotąd współżyły. Sytuacja tych dzieci jest prosta, nastawienie wychowawców choćby siłą przyzwyczajenia życzliwe, niejednokrotnie pełne przywiązania i bardzo serdeczne. Jeżeli tylko warunki materialne są znośne, dziecko czuje się zupełnie dobrze, nie odczuwa tragicznie swego sieroctwa wzgl. osamotnienia.

Dodatnio wpływa zauważona w kilkudziesięciu wypadkach tożsamość nazwiska dziecka z nazwiskiem wychowawców. Sto-

sunek wzajemny dziecka i wychowawców jest głębszy. Wychowawcy ze względu na nazwisko własne, przy małym nawet poczuciu ambicji rodzinnej, nie dopuszczą do zaniedbania dziecka tak pod względem fizycznym jak i moralnym. Dzieciom zaś tożsamość nazwiska zaoszczędza wielu przykrych przeżyć psychicznych, powodowanych uwagami otoczenia, zwłaszcza od chwili zapisu do szkoły.

9-letni Zdzisław R. opowiada mi o swym wychowawcy wuju, także R., jako o ojcu, mimo, że wie dobrze, iż nie jest jego synem. Do jego dwojga dzieci młodszych od siebie, odnosi się jak do rodzeństwa, nad którymi dzierży prym i sprawuje pewne opiekuńcze funkcje.

Opiekę w rodzinie cechuje dodatnio trwałość stosunku wychowawczego. Zauważono niejednokrotnie, że wychowawcy krewni mimo całkowitej zmiany położenia materialnego, względnie zmiany składu rodziny, spowodowanej przez śmierć, małżeństwo czy urodzenia własnych dzieci, zatrzymują dziecko, spokrewnione z nimi, tak długo, jak ono tego potrzebuje. Wypowiedzi charakterystycznych dla rodzin obcych: „trudno, tak się u nas zmieniły warunki, że musimy dziecko oddać“ — w rodzinach spokrewnionych nie słyszy się. Zawsze jakaś znajdzie się rada i dziecko pozostaje w danej rodzinie aż do usamodzielnienia się.

Krewni zwracają dużo więcej uwagi na sprawę przygotowania zawodowego dziecka. Wszelkie wkłady w tym kierunku poczynione są dla nich tym więcej racjonalne i celowe, że brak „niebezpieczeństwa“, iż po dorośnięciu dziecka przyjdzie ktoś obcy dla nich, będący de nomine matką dziecka, która dotąd dzieckiem się nie interesowała i zabierze wychowane i wyszkolone dziecko w celu czerpania z niego zysków. Fakty takie zachodzą często w rodzinach obcych, powodując żal i rozgoryczenie wychowawców. Dziecko umieszczone u krewnych ma ułatwiony kontakt z matką i wychowane jest w poczuciu szacunku do niej. Sprawa ta jest bardzo ważna, zwłaszcza dla dzieci pochodzenia nieślubnego a niejednokrotnie błędne pod tym względem jest postępowanie obcych wychowawców. Mówi się tam o matce dziecka z pogardą, zazdrości się wszelkich objawów miłości dziecka do matki; cieszy się, gdy dziecko przy odwiedzinach matki nie okazuje jej wcale przywiązania. Krewni, prawie bez wyjątku, dają właściwe pierwszeństwo w stosunku do dziecka matce, choćby była dziewczyną ulicy, nie obniżają jej w oczach dziecka, raczej milczą, niż źle mówią o niej przy dziecku.

Krewni, powodując się dobrem dziecka i matki, usilują zwykle i mają możność przyczynić się do skojarzenia małżeństwa matki z ojcem naturalnym dziecka. Obcym jest to obojętne, — rodzina ze względu na własne dobre imię czyni starania, niejednokrotnie z wynikiem pozytywnym. Obcym czasem jest wręcz nie na rękę zawarcie ślubu między rodzicami, gdyż zwykle w tych wypadkach tracą dziecko, do którego się przywiązali.

Przyznać jednak trzeba, że w umieszczaniu dzieci w rodzinach spokrewnionych zachodzi także kilka poważnych, ujemnych objawów.

Najbardziej rzuca się w oczy sprawa warunków materialnych. — Gminy przeważnie wyznaczają na dzieci wychowujące się u krewnych niższe opłaty miesięczne, niż w wypadkach wychowania u obcych. Różnica ta w niektórych z badanych miejscowościach dochodzi do 80% przeciętnej opłaty u obcych wychowawców. Nie uzasadnia się jej bynajmniej lepszym położeniem pod względem materialnym krewnych dziecka, lecz samym istnieniem pokrewieństwa.

Np. na chłopca Kazimierza Z., lat 13, płaci się w pewnej gminie babce, znajdującej się w bardzo ciężkich warunkach — 3,40 zł miesięcznie. Babka jest bardzo przywiązana do chłopca, mimo ubóstwa, nikomu nie oddałaby wnuka. Moment przywiązania jej do dziecka wychodzi jej na złe o tyle, że nie umie ona, jak inni, argumentem groźby oddalenia dziecka spowodować gminę do płacenia wyższej opłaty.

Pomijając już tego rodzaju jaskrawe przykłady, stwierdzić należy, że niestety w bardzo poważnej większości wypadków opłaty dawane krewnym. są znacznie niższe od opłat, dawanych obcym wychowawcom.

Ze sprawą opłaty łączy się ściśle zagadnienie samowystarczalności materialnej rodziny, u której umieszcza się dziecko. Gminy zmuszają często krewnych do wzięcia dziecka na wychowanie, mimo, iż warunki materialne danej rodziny są zupełnie nieodpowiednie. Sam fakt pokrewieństwa jest tutaj czynnikiem decydującym o umieszczeniu dzieci. Najbardziej rażące wypadki spotkałam właśnie w tym typie umieszczeń.

Po krótkim omówieniu ujemnych cech umieszczeń dzieci u krewnych z punktu widzenia warunków materialnych, czyli po omówieniu głównej przyczyny tych 15,5% złych umieszczeń u krewnych na badanym terenie, należy z kolei przejść do omówienia wad tej opieki z punktu widzenia moralnego.

Spotkano niejednokrotnie wypadki umieszczania dziecka w warunkach nieodpowiednich pod względem moralnym Np. dzieci B. umieszczono u ciotek, uprawiających nierząd. W innym znów mieście chłopiec J. wychowywał się u babki swej, zawodowej żebraczki i złodziejki.

Wprawdzie przyznaje się pierwszeństwo rodzinie dziecka w jego wychowaniu przed obcymi, lecz dobra opinia wychowawców musi być warunkiem podstawowym i decydującym tak w jednym jak i w drugim wypadku, i to w zupełnie równym stopniu.

I tutaj stwierdzić należy, że powzięcie prawdziwej i obiektywnej opinii o rodzinie nie jest rzeczą łatwą. Instruktorki opieki zleconej natrafiają na duże w tym względzie trudności. Nie małą rolę spełnić mogą opiekunowie społeczni, którzy, znając dokładnie mieszkańców swego obwodu, mogą owocnie współpracować z urzędową opieką nad dziećmi umieszczonymi w opiece zastęp-

czej. W wielu miejscowościach współpraca ta już istnieje, dając wyniki pozytywne i wartościowe.

Moment pokrewieństwa nie może przeważyć w powzięciu decyzji oddania dziecka do danej rodziny, nad faktem różnicy wyznania wychowawców i dziecka. Trzeba tutaj wziąć wzór z prawa opiekuńczego, które przewiduje, że opiekunem prawnym dziecka musi być osoba tego samego wyznania, co pupil.

W niektórych powiatach badanego terenu nie zwracano prawie uwagi na wiek i stan zdrowia spokrewnionych wychowawców, i tak: Janina P., lat 10, wychowuje się u dziadków swych w wieku 70—80 lat. Oboje starcy są zniedołężniali, cierpią na różne starcze dolegliwości, są ubogimi miejskimi. Dziewczynka niedożywiona, wynędzniała, opóźniona w rozwoju fizycznym, usługiwała obojgu dziadkom, gotowała, sprzątała, nosiła wodę z podwórza na piętro. Dziecko żyło w warunkach rażąco nieodpowiednich, ze strony wychowawców niezawinionych, gdyż sami chcieli zmiany miejsca wychowania wnuczki. Takich umieszczeń przy stałej kontroli miejsc wychowawczych uniknie się w przyszłości z całą pewnością. Dziecka nie wolno umieścić u krewnych chorych, wzgl. w takim będących wieku, że z góry przewidzieć można, iż nie zdąży ono usamodzielnić się przed zniedołężnieniem czy śmiercią wychowawców.

Należy dodać, że ważna jest również ochrona rodzin zastępczych pod względem zdrowotnym. Niejednokrotnie umieszczano dzieci chore na gruźlicę w rodzinach posiadających własne, nieletnie dzieci, które w ten sposób mogły ulec zarażeniu.

Reasumując całość, postawić należy następujące tezy: — a) rodzina zastępcza spokrewniona, daje więcej wartości jako środowisko wychowawcze, niż rodzina zastępcza obca i należy jej — przy braku szczególnych, ujemnych okoliczności — przyznać pierwszeństwo, wybierając miejsce wychowania dziecka; b) decyzja kwalifikująca rodzinę spokrewnioną, winna być powzięta nie sugestywnie, lecz z konieczną ostrożnością po równie skrupulatnym stwierdzeniu warunków, jak w wypadkach kwalifikowania rodzin obcych. Nie można oprzeć się na samym fakcie pokrewieństwa, lecz należy zbadać dokładnie kwalifikacje wychowawcze rodziny, jej warunki materialne, sytuację społeczną, opinię moralną, intencję w stosunku do dziecka, mniej zwracając uwagi na interes i wytrzymałość budżetową gminy.

MARIA ZAMORSKA

POZYCJA DZIECKA OPUSZCZONEGO W PROJEKCIE NOWEJ USTAWY „O UŁATWIENIU PRZYSPOSOBIENIA MAŁOLETNICH".

Z wielu zagadnień objętych ustawodawstwem polskim z zakresu opieki nad dzieckiem opuszczonym, jednym z najważniejszych jest zagadnienie przysposobienia czyli adopcji dziecka opuszczonego. Podczas odbywającego się w październiku 1938 r. I-go Kongresu Dziecka w Warszawie, powzięto kilka ważnych uchwał, dotyczących opieki moralnej i materialnej nad dziećmi i młodzieżą. W szczególności Kongres zwrócił m. i. uwagę na potrzebę ustawowego uregulowania sprawy ułatwienia przysposobienia dzieci, zwłaszcza dzieci porzuconych przez rodziców, a przyjętych przez obcych na wychowanie.

Sprawa ta nadal nie przestaje być aktualna, w ostatnich tygodniach była przedmiotem dyskusji Izb Ustawodawczych i przyjęła sprecyzowaną formę ustawy o ułatwieniu przysposobienia małoletnich. Początkowo istniał projekt ustawy o przysposobieniu dziecka opuszczonego, jednakże projekt ten w pierwotnym ujęciu nie znalazł zastosowania. Przy wyjątkowym ułatwieniu przysposobienia dziecka opuszczonego przede wszystkim istniałoby niebezpieczeństwo wielu nadużyć. Rodzice, a zwłaszcza matki nieślubne, zbyt łatwo mogliby porzucać dzieci, pragnąc pozbyć się całkowicie obowiązku wobec dzieci, zostawialiby je bez opieki przez tak długi okres czasu, jaki według przewidywań projektu ustawy wystarcza, ażeby dzieci uzyskały przydział do kategorii dzieci opuszczonych.

Przysposobienie jest umową, stwarzającą sztucznie węzeł pokrewieństwa między adoptowanym a adoptującym. Przysposobienie dziecka opuszczonego ma szczególne znaczenie, skoro stwarza warunki rodzinnego wychowania i zapewnia mu stanowisko prawne dziecka ślubnego. Nie można bowiem traktować wychowania dzieci opuszczonych w zakładach opiekuńczo-wychowawczych za jedyne i absolutnie najlepsze. Odtąd projekt ustawy daje maksimum możliwości ulepszenia racjonalnej opieki nad dzieckiem opuszczonym.

Według omawianego projektu do kategorii dzieci opuszczonych zalicza się dzieci, których rodzice są nieznani i nie zostali ujawnieni w ciągu lat 2, lub którym rodzice nie zapewniają utrzymania w ciągu lat 3.

Szczególnie korzystną sytuację dla kategorii dzieci opuszczonych wytwarza — według projektu nowej ustawy — zmiana,

dotycząca wieku adoptujących. Małoletnich przysposobić mianowicie mogą małżonkowie po 35 roku życia a po pięciu latach małżeństwa Moment ten jest decydujący, jeśli chodzi o gwarancję należytego wychowania dziecka, jaką raczej mogą dać ludzie z ukończonym 35 rokiem życia, niż 50-tym, jak dotąd było, kiedy to już obowiązki utrzymania i wychowania nieletniego natrafiać mogą na różnego rodzaju trudności natury psychofizycznej. W tym miejscu zaznaczam, że zwłaszcza w ostatnim czasie daje się zauważyć na terenie Poznania wzrastająca ilość małżeństw bezdzietnych w młodym wieku, które chcą wziąć dzieci na wychowanie celem późniejszego przysposobienia. Małżeństwa dobierają sobie najczęściej dzieci, nie mające jeszcze ukończonego drugiego roku życia Czynią tak, by dziecko wzrastało i przyzwyczaiło się do wychowawców, jak do rodziców, i by w przyszłości, o ile to możliwe, nie wiedziało lub nie pamiętało o tym, że nie jest własnym dzieckiem wychowawców.

Zachowanie trwałej tajemnicy pochodzenia umożliwia jeszcze inny artykuł projektu ustawy, który mówi, że przysposobiony otrzymuje nazwisko przysposabiającego, przy czym we wszelkich wyciągach z ksiąg stanu cywilnego przysposabiejący figurują jako rodzice przysposobionego. Przysposobiony uzyskuje wszelkie prawa dziecka ślubnego przysposabiających. Ma to ogromne znaczenie dla dzieci opuszczonych, które, nosząc nazwisko wychowawców, uchodzą za ich własne dzieci, nie będąc w ten sposób upośledzonymi w życiu. Niejednokrotnie zdarza się, że dzieci będące w obcych rodzinach na wychowaniu, narażone są na najróżniejsze przykrości, wypływające z ich pochodzenia, zwłaszcza nieślubnego. W tych wypadkach stwarza to niewyraźną pozycję dziecka wśród otoczenia i wpływa na dziecko bardzo destruktywnie. Małoletni taki często nie czuje się członkiem społeczności, w której żyje, trwa w poczuciu niższości i małej wartości własnej, przy czym doprowadza to częstokroć do poważnych zaburzeń psychicznych i tragicznych przeżyć.

Ustawodawca polski, powodowany intencją zaoszczędzenia niezawinionych cierpień moralnych dzieci, przewiduje jeszcze dalsze sposoby skutecznego zapobiegania temu. Mianowicie jako zasadę stawia warunek, by dzieci były adoptowane przez małżeństwo, a to w tym celu, aby dziecko opuszczone wychowywało się i wzrastało w atmosferze rodzinnej i to rodziny kompletnej. Nie wyklucza jednak możliwości przysposobienia dziecka przez osobę samotną, liczącą conajmniej 35 lat. Są bowiem wypadki, że osoby samotne łożą na wychowanie i utrzymanie sierot więcej niż 3 lata przed ukończeniem 12. roku życia, uzyskując w ten sposób prawo do adopcji zgodnie ze wspomnianym projektem. Jest wreszcie przepis, że dziecko, niezależnie od wieku, może być adoptowane tak przez osobę samotną jak i przez małżeństwa, jeśli było na ich utrzymaniu i wychowaniu przynajmniej na 3 lata przed wejściem w życie tej ustawy.

Wykluczenie możliwości przysposobienia dziecka przez małżeństwa, mające własne dzieci, jest podyktowane m. i. troską o dzieci adoptowane, które mogłyby doznać krzywdy w razie

różnic w traktowaniu, jakieby zachodziły między adoptowanym a dziećmi adoptujących.

Łącznie z przepisem o zamianie nazwiska adoptowanego na nazwisko adoptujących, projekt ustawy mówi, że przez przysposobienie ustają obowiązki przysposobionego wobec jego rodziny. Poprzednia rodzina przysposobionego traci prawo do dziedziczenia po nim. Oczywiście, że moment ten ma znaczenie i dla dzieci omawianej kategorii i to w wypadkach, gdyby rodzice porzuconego dziecka, dowiedziawszy się o szczęśliwym losie przysposobienia ich dziecka przez ludzi zamożnych, mogących zostawić zaadoptowanemu spory majątek, chcieli to wyzyskać.

Duża jest ilość dzieci opuszczonych, będących w opiece zleconej, a przyjętych przez wychowawców bez zamiaru ewentualnego adoptowania w przyszłości. Niemniej wychowawcy, zwłaszcza bezdzietni, najczęściej przywiązują się bardzo do dziecka. Dziecko zaś, wzrastające w atmosferze przywiązania, dobrze odżywione, starannie pielęgnowane, okazuje również silne przywiązanie. Szczególnie znamienne jest to u rodzin, które przyjęły na wychowanie dzieci, będące jeszcze w okresie niemowlęctwa.

To też takie rodziny, jeśli po pewnym czasie wyrażą chęć przyjęcia dziecka „na własne", winny spotkać u właściwych władz odpowiednią, życzliwą pomoc w postaci pouczenia o procedurze przysposobienia małoletnich itp. Zdarzyć się może, iż wbrew przewidywaniu dziecko adoptowane z biegiem czasu, w miarę swego rozwoju, wykaże np. jakieś psychofizyczne wady (np. dzieci po alkoholikach i prostytutkach), których usunięcie okazuje się prawie niemożliwe, — również po stronie wychowawców mogą zachodzić poważne przyczyny, uniemożliwiające dalsze trwanie stosunku przysposobienia.

Gdy więc po dokonaniu adopcji powstały wyjątkowo ważne powody .dla którychby stosunek przysposobienia nie mógł nadal istnieć, projekt przewiduje możliwość rozwiązania tegoż stosunku m. i. z inicjatywy zarówno przysposabiającego jak i przysposobionego i to w drodze procesu cywilnego.

Przez adoptowanie dzieci opuszczonych rodziny mogą oddać Państwu ogromne usługi. Rodziny, przysposabiające dzieci opuszczone, zmniejszają ilość dzieci porzuconych, wychowujących się w nie zawsze idealnych warunkach wzgl. w żłobkach i zakładach opiekuńczo-wychowawczych, przyczyniają się do zmniejszenia ilości młodocianych przestępców.

Dla umożliwienia bliższego zaznajomienia się ze szczegółami tego zagadnienia i dla lepszego poglądu, przytaczamy projekt ustawy „o ułatwieniu przysposobienia małoletnich" z dnia 27 maja 1939 r.

PROJEKT USTAWY
O UŁATWIENIU PRZYSPOSOBIENIA MAŁOLETNICH.

Art. 1.

Małoletni może być przysposobiony według przepisów ustawy niniejszej.

Art. 2.

1) Przysposobić małoletniego mogą małżonkowie, liczący nie mniej niż 35 lat, którzy zawarli związek małżeński conajmniej przed 5 laty.

2) Sąd właściwy do zatwierdzenia umowy przysposobienia może udzielić zezwolenia na przysposobienie małoletniego przez osobę samotną, liczącą conajmniej 35 lat, albo przez małżonków, którzy nie odpowiadają warunkom, wymienionym w ustępie poprzedzającym, jeżeli zachodzą wyjątkowo ważne powody przysposobienia, a w szczególności, jeżeli małżonkowie nie mogą mieć własnych dzieci.

3) W każdym razie przysposabiający powinien być conajmniej o 15 lat starszy od przysposobionego i nie mieć zstępnych, ślubnych.

Art. 3.

1) Małoletni może być przysposobiony tylko do ukończenia lat 7.

2) Małoletni, na którego utrzymanie i wychowanie przysposabiający łożył conajmniej przez 3 lata, może być przysposobiony do ukończenia lat 12.

3) Małoletni, na którego utrzymanie i wychowanie przysposabiający łożył conajmniej przez 3 lata przed wejściem w życie ustawy niniejszej, może być przysposobiony bez względu na wiek.

Art. 4.

Małoletni wyznania rzymsko-katolickiego może być przysposobiony przez osobę należącą do tego wyznania, albo przez małżonków, z których przynajmniej jedno należy do tego wyznania.

Art. 5.

1) W imieniu małoletniego zawiera umowę przysposobienia jego przedstawiciel ustawowy. Jeżeli małoletni ukończył lat 14, potrzebne jest także jego oświadczenie.

2) W imieniu dziecka, którego rodzice są nieznani i nie zostali ujawnieni w ciągu lat 2, albo dziecka opuszczonego, któremu rodzice nie zapewniają urzymania w ciągu 3 lat i które korzysta z opieki społecznej, zgodę na przysposobienie wyraża organ opieki społecznej, wyznaczony przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej w drodze rozporządzenia.

Art. 6.

Skutki przysposobienia określają przepisy ogólne. Jednakże nazwisko przysposobionego małoletniego zmienia się na nazwisko przysposabiającego. Przez przysposobienie ustają obowiązki przysposobionego wobec jego rodziny, która traci po nim prawo dziedziczenia.

Art. 7.

Akty przysposobienia można sporządzić — niezależnie od formy, przewidzianej w przepisach ogólnych — także przed sądem właściwym do zatwierdzenia umowy przysposobienia.

Art. 8.

1) Sąd właściwy do zatwierdzenia umowy przysposobienia według przepisów ogólnych, zatwierdza umowę na wniosek jednej ze stron po rozważeniu, czy zachodzą ustawowe warunki przysposobienia, czy przysposobienie jest korzystne dla przysposobionego, a w szczególności, czy przysposabiający daję rękojmię należytego wychowania.

2) Przy przysposobieniu dzieci, wymienionych w art. 5. ust. 2) sąd stwierdza w szczególności, czy zachodzą warunki, upoważniające organ opieki społecznej do działania w imieniu dziecka.

Art. 9.

1) Sąd rozpoznaje wniosek o zatwierdzenie przysposobienia według przepisów ogólnych po wezwaniu przysposobionego, jeżeli ukończył lat 14, jego przedstawiciela ustawowego, przysposabiających, rodziców przysposobionego, jeżeli są znani, oraz w przypadku, wymienionym w art. 5). ust. 2), właściwego organu opieki społecznej.

2) Sąd rozpoznaje sprawy przy drzwiach zamkniętych.

Art. 10.

1) Postępowanie sądowe w sprawach o przysposobienie wolne jest od opłat sądowych.

2) Wynagrodzenie notariusza za sporządzenie umowy przysposobienia obniża się o połowę.

Art. 11.

1) Stosunek przysposobienia można rozwiązać zgodnie, przy czym stosuje się odpowiednie przepisy o zawarciu umowy przysposobienia i jej zatwierdzeniu.

2) Zarówno przysposobiający jak i przysposobiony mogą żądać w drodze powództwa rozwiązania stosunku przysposobienia z wyjątkowo ważnych powodów.

Art. 12.

We wszystkich przypadkach, gdy zachodzi potrzeba przedstawienia aktu urodzenia, wyjąwszy, przypadki sporu sądowego, w stosunku do osób przysposobionych, wystarcza wyciąg aktu urodzenia, zawierający imię i nazwisko przysposobionego, datę i miejsce jego urodzenia oraz imiona i nazwiska przysposobających a w przypadku osób przysposobionych według art. 5. ust. 2) imiona i nazwiska przysposabiających jako jego rodziców.

Art. 13.

W kodeksie cywilnym Królestwa Polskiego z 1825 roku wprowadza się zmiany następujące:

1) w art. 308 wyraz „50" zastępuje się wyrazem „40",

2) art. 310 skreśla się,

3) art. 311 otrzymuje brzmienie: w imieniu małoletniego, który ma być przysposobiony składa oświadczenie jego przedstawiciel ustawowy, w imieniu dziecka nieślubnego — to z rodziców, które je pierwsze uznało. Jeżeli jednak małoletni ukończył lat 14, powinien również sam złożyć oświadczenie.

4) W art. 313 dodaje się ustęp 2) w brzmieniu: przez przysposobienie prawa i obowiązki rodzicielskie przechodzą z rodziców przysposobionego na przysposabiającego.

Art. 14.

Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrami Opieki Społecznej i Spraw Wewnętrznych.

Art. 15.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

JULIAN SMEJA
Opiekun społeczny

WYWIAD OPIEKUŃCZY.

Opieka społeczna jest z natury swej dziedziną niezwykle żywą i elastyczną, a przy tym wybitnie indywidualną, tak, jak indywidualnymi są ludzie, ich cechy charakterystyczne, zapatrywania, upodobania, zainteresowania, zdolności i potrzeby.

I nie ma w tym nic dziwnego, gdy się zważy, że istotą i zadaniem opieki społecznej jest — według postanowienia art. 1 ustawy o opiece społecznej z dnia 16. VIII. 1923 r. (Dz. U. R. P. nr 92 poz. 726) — zaspakajanie niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które własnymi środkami lub własną pracą uczynić tego nie mogą.

Zajmuje się więc Opieka Społ. dość bezpośrednio życiem ludzkim i to bodaj że najtrudniejszą i najbardziej skomplikowaną stroną życia, to też chcąc spełnić swoje zadania, musi z konieczności wkraczać w sferę nieraz bardzo dyskretnych spraw i stosunków osobistych, familijnych itp. Ta żywość i indywidualność sprawiają, że opieka społeczna w zasadzie nie znosi szablonu a działalność władz i organów opiekuńczych nie da się zmieścić całkowicie w ramy z góry ułożonego i konsekwentnie wykonywanego planu.

Nie znaczy to oczywiście, by akcja opiekuńcza musiała być bezplanową; przeciwnie — jak w każdej dziedzinie, tak i w opiece społecznej można i należy ustalać, w granicach możliwości, zasady i wytyczne postępowania.

Faktem pozostaje jednak, że nawet w najbardziej wzorowej akcji opiekuńczej liczne zagadnienia i sprawy trzeba rozpatrywać i załatwiać indywidualnie, na podstawie osobno ustalonego dla danej sprawy stanu faktycznego.

Wprawdzie wspomniana już ustawa z 16. VIII. 1923 roku w art. 2 ustala zakres opieki społecznej, a w art. 3 podaje formy opieki i wylicza środki, mające służyć do zaspakajania niezbędnych potrzeb życiowych, jednak ustawa ta ani żaden inny przepis prawny nie przewiduje, bo nie może przewidzieć, jaki stan faktyczny (materialny, zdrowotny czy moralny) uzasadnia potrzebę pomocy oraz w jakiej postaci i wysokości udzielić należy pomocy z tytułu opieki społecznej w poszczególnych wypadkach. Ocena więc co do istnienia, rozmiaru i formy pomocy, pozostawiona jest w dużej mierze uznaniu władz i organów opiekuńczych, które przy rozstrzyganiu takich kwestii muszą opierać

się — jak już wspomniano — na stanie faktycznym ilustrującym położenie osoby wzgl. rodziny, mającej korzystać z pomocy. Zważywszy, że chodzi tu o sprawiedliwy rozdział środków przeznaczonych na zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych pomiędzy rzeczywiście potrzebujących pomocy publicznej, oczywistym jest, że stan faktyczny jako podstawa oceny winien być obiektywny i możliwie ścisły.

Jak wiadomo, stan faktyczny ustala się w tak zwanym postępowaniu wyjaśniającym, przy pomocy przeglądania akt — o ile są — dowodów z dokumentów, z przesłuchania stron i świadków a wreszcie przy pomocy wywiadu opiekuńczego.

Jeżeli chodzi o opiekę społeczną, to właśnie wywiad opiekuńczy jest najważniejszym źródłem informacji, potrzebnych do ustalenia stanu faktycznego i nie ulega wątpliwości, że dobry wywiad przyczynia się, na odcinku opieki społecznej, walnie do realizacji zasady sprawiedliwości społecznej.

P o d s t a w a p r a w n a w y w i a d u o p i e k u ń c z e g o. Wywiad opiekuńczy znajduje oparcie prawne w postanowieniach § 34 niem. ustawy (jeszcze obowiązującej) z 30. V. 1908 r. o miejscu zamieszkania, uzasadniającym wsparcie i § 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 24. VI. 1924 r. (Dz. U. nr 38 poz. 404).

Przepisy te stanowią, że udzielenie wsparcia publicznego (pomocy z tytułu opieki społecznej) winien poprzedzać dokładny wywiad o stosunkach osobistych, familijnych, majątkowych i dotyczących pobytu ubogiego i to pod rygorem utraty prawa żądania zwrotu kosztów udzielonej opieki.

Jeśli więc wywiad opiekuńczy ma być podstawą do obiektywnego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia kwestii, czy i ewtl. jaka pomoc w danym wypadku jest wskazana i konieczna, to musi on naświetlać wszechstronnie całokształt stosunków osobistych, familijnych, mieszkaniowych, majątkowych, dochodowych i zdrowotnych osoby czy rodziny, ubiegającej się o pomoc wzgl. już korzystającej z opieki społecznej.

Dla ułatwienia i uniknięcia nieporozumień, przy dalszym omawianiu wywiadu opiekuńczego nazywać będziemy osobę korzystającą z opieki społecznej wzgl. ubiegającą się o pomoc z tego tytułu — ubogim.

K t o p r z e p r o w a d z a w y w i a d. Normalnie czynności wywiadowcze spełniają specjalnie do tego powołani urzędnicy, a więc urzędnicy wywiadowczy. Jeśli jednak chodzi o opiekę społeczną, to do przeprowadzania wywiadów powołani są przede wszystkim opiekunowie społeczni i siostry gminne. Obowiązek opiekuna społecznego w tym względzie wynika z postanowienia art. 7 punkt 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 6. III. 1928 r. o opiekunach społecznych i komisjach opieki społecznej, który brzmi: „obowiązkiem opiekuna społecznego jest: badanie z własnej inicjatywy wzgl. na żądanie zarządu gminy, osobistych i majątkowych stosunków osób korzystających lub mających korzystać z opieki społecznej dla ustalenia ich prawa do opieki oraz rodzaju i rozmiarów niezbędnej pomocy".

Wypada podkreślić, że tylko opiekunowi społecznemu przysługuje prawo podejmowania wywiadu opiekuńczego z własnej inicjatywy — urzędnik wywiadowczy i siostra gminna (miejska) czynić to mogą jedynie na wyraźne zlecenie ich władzy służbowej.

Forma wywiadu. Jakkolwiek zewnętrzna forma i układ wywiadu w zasadzie nie może przesądzać o jego wartości, to jednak proste, jasne sformułowanie zebranych informacji oraz przejrzysty układ szczegółów, niewątpliwie przyczynią się znacznie do ułatwienia pracy, a przede wszystkim pozwolą uniknąć opuszczania nieraz ważnych szczegółów, co czyniłoby wywiad niekompletnym, powodując konieczność uzupełnienia go. Nie potrzeba bliżej uzasadniać, że uzupełnianie wywiadów jest niepożądane, bowiem prócz straty czasu i powtarzania w zasadzie tej samej czynności, powoduje zwłokę w załatwieniu sprawy, jest więc połączone ze szkodą dla ubogiego. Często bowiem pomoc udzielona za późno mija się z celem i traci częściowo lub całkowicie na wartości.

Dlatego też przy formułowaniu wywiadów — zwłaszcza w sprawach zasadniczych, ważnych a częściej się powtarzających, używa się tak zw. kwestionariuszy. Kwestionariusz winien być wyczerpujący, t. j. przewidywać możliwie wszystkie szczegóły, składające się na całość sprawy, a przy tym niezbyt rozwlekły, ujmować kolejno przede wszystkim szczegóły najistotniejsze i to takie, które najczęściej zachodzą w danego typu wywiadach, a następnie zawierać pytania uzupełniające na różne mogące zachodzić okoliczności. Poza tym kwestionariusz winien zawierać osobną rubrykę dla szczegółów specjalnych, których nie można przewidzieć w innych rubrykach; w końcu jako ostatnią, rubrykę dla spostrzeżeń, uwag i opinii osoby, dokonującej wywiadu.

Dla lepszego zobrazowania formy i treści zasadniczego wywiadu opiekuńczego, przytaczamy kwestionariusz wypełniony informacjami zebranymi przez opiekuna społecznego. Jest to przykład wzięty z życia, przedstawiający położenie ubogiego spotykane częściej w pracy organów opiekuńczych.

W praktyce zdarzają się oczywiście sytuacje prostsze, łatwiejsze, ale i znacznie trudniejsze, więcej skomplikowane od tej, jaką przedstawia przykład.

W każdym razie tak przygotowany i sformułowany wywiad uważać można za wystarczająco ilustrujący stan faktyczny, z tym, że braki — szczegóły wątpliwe których organ wywiadowczy nie mógł sprawdzić — uzupełni władza opieki społecznej. Przy wywiadach wtórnych — kontrolnych, o ile stosunki nie zmieniły się, można w miejsce odpowiedzi na poszczególne pytania w kwestionariuszu, powoływać się na okoliczności, względnie fakty ustalone poprzednim wywiadem. Z tego względu, przy wywiadach dokonywanych przez opiekunów społecznych o ubogich pozostających w ich opiece, zaleca się, by opiekun społeczny zapisywał dla własnego użytku conajmniej ważniejsze informacje; ułatwi to mu pracę. W razie potrzeby przeprowadzania wywiadów następnych

Wzór wywiadu zasadniczego.

......*Poznań*.............., dnia............*26 czerwca*........... 1939.....

Wywiad opiekuńczy

przeprowadzony w myśl § 34 ustawy o siedzibie wsparciowej z dnia 30. 5. 1908 r. wzgl. § 4. Rozp. Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 24. 4. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 404).

Imię i nazwisko..................... *Wacław P.* ....

zamieszkały (a) przy ul. ..............................*M.*.. nr.......*21*.......m.........*1*

ubiega się o pomoc z tytułu Opieki Społecznej w formie *stałego wsparcia w gotówce na utrzymanie i pomocy lekarskiej dla syna Jana.*

I. Stosunki osobiste lub rodzinne.

1. a) Imię, nazwisko, stan, zawód, dzień, miesiąc, rok urodzenia potrzebującego opieki, wzgl. ojca przy dzieciach do lat 17.

1. a) *Wacław P.*
zawód: *ślusarz*, wyznanie *rzym-kat.*
urodz. dnia: *7. 3. 90.* w *K.*
zam. przy ul.: *M. 21—1.*

b) Nazwisko, wiek małżonka (i); u wdowy podać należy także, kiedy i gdzie małżonek zmarł.

1. b) *Jadwiga P. owdowiała W.*
zawód: *bez zawodu*, wyzn. *rz-kat.*
urodz. dnia: *5. 4. 96* w *K.*
zam. w: *J. przy ul. Blask 5—4*
zmarł (a) dnia — w — —

2. Czy małżonkowie żyją wspólnie: jeżeli nie od kiedy i z jakiego powodu żyją oddzielnie, gdzie przebywa małżonek (ka)?

żyją od listopada 1936 w seperacji pozasądowej z powodu niezgodności charakterów.

3. Dzieci i pasierby, znajdujące się w domu rodzicielskim.

Nr.	Nazwisko	Imię	Data urodz.	żon. zam.	Dzieci	Miejsce pracy	zarobek	Miejsce zam.
1	*P.*	*Stefan*	*29. II. 21*	—	—	*F. Stomil*	*5 zł t.*	*u ojca*
2	*P.*	*Jan*	*15. IV. 27*	—	—	*ucz. szk.*		*u ojca*

4. Dzieci i pasierby, znajdujące się poza domem rodzicielskim.

Nr.	Nazwisko	Imię	Data urodz.	żon. zam.	Dzieci	Miejsce pracy	zarobek	Miejsce zam.
1	*St. (pasierbica —*	*Helena córka żony*	*10. I. 18 z jej pier*	*zam. w. ma*	*2 łż.)*	*nie zarobkuje— Mąż Teofil prac. kolejowy*	*zarobek męża 180 zł mies.*	*Jarocin ul. Wiadoma 8-14*
	P.	*Wanda*	*30. I. 30*	—	—	*ucz. szk.*	—	*u matki Jadw. P.*

5. Nazwisko, zawód miejsce zamieszkania rodziców wnioskodawcy	*Ojciec Hipolit zmarł w roku 37 w Krotoszynie. Matka Anna wdowa, zam. w Kaliszu przy ul. Całej 14—2. Utrzymuje się z renty 25 zł mies.* *Rodzice żony: Wincenty — samodzielny bednarz i Janina z Szuk. mieszkają w Jarocinie — utrzymują się z zarobków mężą.*
Siedziba wsparcia 1. a) Od jakiego czasu przebywa osoba potrzebująca wsparcia (wzgl. rodzice u dzieci) (do lat 17) w Poznaniu? b) Przedtem przebywał:	*1. Poznań od 15. VII. 38 do dziś* *2. Toruń od 1. X. 37 do 14. VII. 38* *3. Ostrów od 8. VI. 37 do 3. IX. 37 w więzieniu* *4. Zalesie pow. Śrem przez ca 3 lata do VI. 37 (dokładn. dat nie pamięta)* *5. Kalisz od ca 1924 r. do 1934 r.* *Poprzednio przebywał u ojca w Krotoszynie, w tym od lutego 1915 brał udział w wojnie światowej jako żołnierz armii niemieckiej do czerwca 1917.*
2. Czy ubiegający się lub członek rodziny pobierał (a) już w Poznaniu lub gdzieindziej wsparcie z funduszów publicznych? n. p przez przyjęcie do szpitala lub w jakiej innej formie:	*Otrzymywał podczas pobytu w Toruniu kilkakrotnie jednorarowe zapomogi na utrzymanie od Zarządu Miejskiego Wydziału Opieki Społecznej w Toruniu. Syn Jan leczył się na koszt Opieki Społecznej w Poznaniu od 13. 12, 1938 do 15. 2. 1939.*
Stosunki materialne. 1. a) Czy ubiegający się posiada własne mieszkanie? b) ile płaci za najem? c) czy posiada podnajemców, ile płacą?	*Do a: tak — 2 pokoje i kuchnia w sut.* *Do b: 18.— zł miesięcznie — zalega z zapłatą czynszu za 3 miesiące* *Do c: sublokatorka ma płacić 10.— zł miesięcznie jednak obecnie nie płaci z powodu — jak P. podoje — braku zarobku. W mieszkaniu zauważono ślady wilgoci.*
2. Jakie są warunki pracy i zarobkowania ubiegającego się, jego (jej) małżonki (ka)? Nazwisko pracodawcy?	*Ostatnio pracował w Toruniu u mistrza ślusarskiego Jan D. do dnia 15. XII. 37 za wynagrodzeniem 20 zł tygodniowo. Od tego czasu zarabiał w swoim zawodzie okazyjnie do 3 zł tygodniowo.*
3. Z jakich powodów ustał stosunek zarobkowy wzgl. służbowy? a) czy istnieją pretensje do wynagrodzenia?	*a) utracił pracę z powodu redukcji personelu pracowniczego i w związku z chorobą.* *b) Pracodawca potrącił mi 40 zł z zarobku, jego zdaniem niesłusznie, na pokrycie kosztów za uszkodzenia narzędzi pracy*
4. Czy szczegóły podane pod liczbą 2 oraz odnoszące się do zarobkowania dzieci zostały (l. 3) sprawdzone wywiadem u pracodawców?	*Zarobek syna Stefana jest sprawdzony. Wysokości okazyjnych zarobków P. nie mogłem dokładnie ustalić.*

5. a) Czy ubiegający się lub członek jego (jej) rodziny. pobiera jakiekolwiek wsparcie z funduszów publicznych lub instytucyj dobroczynnych? b) Jakie wsparcie otrzymuje ubiegający się lub małżonek (ka) od rodziny?	*Z publicznej opieki społecznej obecnie P. nie korzysta. Otrzymuje natomiast z P. O. „Caritas" $^1/_2$ l. mleka dziennie dla chorowitego syna Jana oraz pomoc dla bezrobotnych dla siebie i dla syna Jana w postaci 20 kg chleba i 4 zł w bonach na żywność miesięcznie (Karta pomocy doraźnej nr 2836). Od rodziny pomocy nie otrzymuje. Żona z córkami utrzymuje się z okazyjnych posług i pomocy od jej rodziców. Małżonkowie nie wspomagają się wzajemnie.*
6. Czy ubiegający się lub członek jego rodziny pobiera: 1) rentę wypadkową 2) „ inwalidzką 3) „ starości 4) „ wojskową w jakiej wysokości i od jakiego czasu: 5) pensję 6) emeryturę 7) łaskawiznę z funduszów państwowych, gminnych, dworskich lub też innych i w jakiej wysokości?	*Do 1) — nie pobiera.* *„ 2) — ubiega się o rentę inwalidzką z tytułu ubezpieczenia emerytalnego robotników; sprawa ta znajduje się obecnie w W. Urzędzie ubezpieczeń w Poznaniu pod znakiem akt W. M. 7. P./36/36.* *Do 3) — nie.* *„ 4) — Jest $15^0/_0$ inwalidą z armii niemieckiej z czasu wojny światowej, jednak renty z tego tytułu nie pobiera.* *„ 5) — nie.* *„ 6) — nie.* *„ 7) — nie.*
7. Czy ubiegający się lub małżonek (ka) posiada karty: a) Ubezpieczalni Społecznej na (wypadek choroby)? b) Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników (dawniej Ubezpieczalnia Krajowa)? 1. Numery kart? 2. Ilość zapłaconych składek wzgl. miesięcy?	*Ad a) nie jest ubezpieczony.* *„ b) posiadał 11 kart ubezpieczeniowych i kwity na zapłacone składki za 35 tygodni. Nr ostatniej karty 11.*
8 a) Czy ubiegający się lub małżonek (ka) jest członkiem kasy pośmiertnej lub Ubezpieczalni Społecznej względnie jednego z zakładów wymienionych w punkcie 7. b) Czy pobiera zasiłki z Funduszu Pracy i w jakiej wysokości?	*Ad a) Jest ubezpieczony w Towarzystwie „Pielgrzym", jednakże z powodu braku zarobków nie płaci składek członk. od 1. IX. 1938.* *Ad b) Nie pobiera zasiłków, otrzymuje tylko pomoc doraźną.*
9. Czy ubiegający się lub członek rodziny posiada: 1. jakikolwiek majątek, 2. zaległe pretensje, 3. inne minimum egzystencji (warsztat ogrodnictwo itp.) 4. oszczędności w bankach itp. Na jaką kwotę? Jeżeli w domu znajduje się dziecko nieślubne, podać nazwisko ojca? Czy otrzymuje alimenty i ile?	*Ad 1. posiada tylko skromne urządzenie i umeblowanie mieszkania na 2 pokoje i kuchnię.* *„ 2. Ma pretensję do spadku po ojcu. W sprawie tej toczy się spór w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie (znak akt sądowych P1/31/37.) Obiekt sporu wynosi 800 zł.* *„ 3. nie* *„ 4. nie.*

IV. Stan zdrowia ubiegającego się i jego (jej) rodziny. W razie choroby, lub niezdolności do pracy zupełnej, częściowej, załączyć należy świadectwo lekarskie lub skierować do I. lekarza Wydziału.	*P. twierdzi, że jest niezdolny do pracy z powodu nerwicy i wady serca oraz wskutek postrzału w lewe ramię na wojnie. Aktualnego świadectwa lek. nie posiada. Syn Jan cierpi na niedorozwój fizyczny.*
V. **Powody potrzeby udzielenia wsparcia:** 1. Czy przyczyną potrzeby udzielenia wsparcia lub choroby jest nałóg ubiegającego się lub członka rodziny? (Dokładne podanie powodu potrzeby udzielenia wsparcia jest konieczne do celów statystycznych) 2. Czy ubiegający się wzgl. małżonek (ka) wskutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy stał (a) się niezdolnym (ną) do zarobkowania. Kiedy i jak nastąpił wypadek? Do którego towarzystwa zawodowego lub ubezpieczeniowego zgłoszono pretensje? Jeżeli nie, dlaczego to nie nastąpiło?	*Ad. 1 Przyczyną potrzeby pomocy jest, niezdolność do wykonywania prac cięższych i brak zajęć lekich, któreby mógł wykonywać. Według poufnie uzyskanych informacyj P., gdy pracował miał słabość do alkoholu. Przyczyny potrzeby ustalić dokładniej można przez badanie lekarskie.* *Ad 2. Nieszczęśliwego wypadku przy pracy nie było.*
VI. **Orzeczenie Opiekuna Społecznego** (czy i w jakim stopniu proponuje udzielenie wsparcia z krótkim uzasadnieniem)	*W mieszkaniu zastałem względną czystość ale i ubóstwo.* *Sąsiedzi podają wbrew twierdzeniu P. że utrzymuje on konkubinat z sublokatorką Jadwigą Z., która prowadzi mu gospodarstwo domowe. Czy istotnie zachodzi konkubinat sprawdzić nie mogę. Stwierdziłem, że sublokatorka zajmuje osobny pokój.* *Pomoc lekarską dla syna Jana uważam za potrzebną.* *Jeśli chodzi o pomoc na utrzymanie, proponuję przyznanie wsparcia bieżącego w gotówce w wysokości 15 zł miesięcznie z uwagi na brak stałego dochodu i chorobę syna J. z tym, że P. powinien wsparcie odpracowywać o ile lekarz uzna go za zdolnego na tyle do pracy.*

Władysław T.

Opiekun społeczny
6 obwodu III okręgu

UWAGA:

Udzielenie wsparcia lub wystąpienie z wnioskiem o roztoczenie opieki poprzedzić winno sumienne zbadanie stosunków osobistych i majątkowych osób, mających korzystać z opieki i to w jej mieszkaniu, a także w razie potrzeby przez zasięgnięcie informacyj u krewnych, powinowatych, u gospodarza, dozorcy, sąsiadów, na miejscu pracy, oraz we własciwych urzędach i instytucjach. W zakresie stosunków osobistych należy brać pod uwagę stan cywilny osoby mającej korzystać z opieki, jej wiek, pochodzenie, wychowanie i otoczenie, rodzaj zatrudnienia tudzież wszelkie okoliczności, które wpływają na rodzaj i zakres niezbędnej opieki w myśl obowiązujących przepisów.

Używanie dobrego kwestionariusza jest, z przytoczonych wyżej względów, z reguły wskazane; jednak nie konieczne we wszystkich wypadkach. Jeżeli n. p. będzie chodziło o wyjaśnienie jednej lub kilku niezłożonych okoliczności, to wtedy oczywiście użycie obszernego kwestionariusza uważać można za zbędne a niekiedy nawet za niewskazane.

Wstępny wywiad opiekuńczy, mający służyć za podstawę do przyznania wzgl. odmówienia pomocy, jak również zasadniczy wywiad wtórny — kontrolny, winien w ogólnym ujęciu obejmować i wyjaśniać następujące kwestie:

1. stosunki osobiste i rodzinne ubogiego,
2. szczegóły dotyczące pobytu (zamieszkania) w gminie,
3. warunki mieszkaniowe,
4. stosunki materialne — majątkowe i dochodowe ubogiego i członków jego rodziny,
5. stosunek do ubezpieczeń społecznych i uprawnienia do świadczeń ubezpieczeniowych,
6. stan zdrowia i zdolność do zarobkowania,
7. przyczyny powstania potrzeby pomocy publicznej z tytułu opieki społecznej.

T r e ś ć   w y w i a d u: O wiele ważniejszą od formy jest oczywiście treść wywiadu.

Postarajmy się znaleźć odpowiedź na pytanie, jaką powinna być treść wywiadu opiekuńczego, trzymając się przy tym porządku ustawionego poprzednio przy opisie jego strony formalnej w ramach omawianego kwestionariusza.

1. Jest rzeczą zrozumiałą, że wstępną czynnością wywiadowczą będzie zawsze stwierdzenie personaliów i dokładnego adresu osoby ubogiej.

   Do szczegółów osobistych należy poza tym stwierdzenie daty i miejscowości urodzenia, stanu, zawodu i wyznania.

   Ustalenie stosunków rodzinnych obejmuje stwierdzenie personaliów małżonka (ki), dzieci oraz, czy małżonkowie żyją wspólnie, a jeśli nie, od kiedy i z jakiego powodu żyją oddzielnie i gdzie przebywa małżonek (ka).

   Rozróżnić trzeba dzieci, przebywające w domu rodzicielskim i utrzymujące się wspólnie, a więc należące do jednego ogniska domowego, od tych, które mieszkają oddzielnie i utrzymują się samodzielnie. Przy dzieciach zamieszkałych poza domem podać należy adresy oraz — u żonatych wzgl. zamężnych — liczbę i wiek dzieci, wnuków i ewtl. ich zawód i dochody. Potrzebne też jest podanie imion rodziców, ich zawodu, miejsca zamieszkania i warunków materialnych lub daty i miejsca śmierci.
2. Szczególnie ważną rzeczą jest ustalenie, od kiedy ubogi mieszka w danej miejscowości, w której zaistniała potrzeba pomocy oraz gdzie i jak długo przebywał przedtem w ciągu ostatnich lat, a poza tym, jak długo w tym okresie odbywał obowiązkową służbę w wojsku, gdzie i jak długo przebywał w więzieniu, przymusowo w zakładzie leczniczym, wycho-

wawczym, obozie dla internowanych lub w jakimkolwiek innym zakładzie wzgl. miejscu wbrew swej woli, czy korzystał on lub członek jego rodziny już z opieki społecznej a w danym razie gdzie, jak długo i w jaki sposób. Jeśli ubogi nie ukończył jeszcze 17 roku życia, podać należy wszystkie te szczegóły o jego rodzicach. Gdy chodzi o małżonków wzgl. b. małżonków nie żyjących wspólnie, koniecznym jest wyjaśnienie, od kiedy żyją oddzielnie, czy są rozwiedzeni czy też żyją w separacji sądowej lub pozasądowej oraz ewtl. na podstawie wyroku lub postanowienia którego sądu, a u mężatek opuszczonych — kiedy nastąpiło opuszczenie przez męża, z jakiego powodu i w jakich okolicznościach. Wszystkie przytoczone okoliczności stanowią podstawę do ustalenia, czy ubogi w miejscu korzystania z opieki posiada prawo do opieki trwałej, czy też koszty udzielonej mu pomocy obowiązana jest ponosić gmina, w której przebywał poprzednio lub — w razie braku takiej gminy — samorząd wojewódzki.

Trudno byłoby w krótkim artykule o wywiadzie opiekuńczym omówić obszerniej prawo do trwałej opieki oraz warunki i następstwa nabycia i utraty tego prawa. Będzie to niewątpliwie tematem osobnego artykułu w jednym z następnych numerów „Wiadomości Społecznych".

3. Do wyjaśnienia warunków mieszkaniowych będzie należało stwierdzenie, czy ubogi posiada własne mieszkanie czy też jest podnajemcą (sublokatorem), jaki jest rozmiar i położenie mieszkania, ile wynosi czynsz najmu wzgl. czynsz podnajmu, czy zalega z opłatą czynszu a w danym razie, za jaki czas, czy odnajmuje część mieszkania i ewetl. jaki ma dochód z podnajmu. Ważnym jest również bliższe określenie wartości użytkowej mieszkania pod względem zdrowotnym a więc: czy jest to wilgotne i duszne mieszkanie sklepowe czy też zdrowe, słoneczne itp.

Większą wagę przywiązywać należy też do tego, jak mieszkanie jest urządzone i jak w nim wygląda, n. p.: czy jest urządzone dostatnio czy skromnie, czy jest „ubogie ale chędogie", czy też panuje w nim nieporządek i niechlujstwo.

Wygląd wnętrza mieszkania jest bowiem do pewnego stopnia odbiciem cnót czy wad oraz stopy życiowej, a więc i dochodu a niekiedy nawet zdrowia fizycznego i moralnego jego właścicieli.

4. S t a n m a j ą t k o w y i d o c h o d y. Ustalenie stanu majątkowego i dochodów jest jednym z najważniejszych ale i najtrudniejszych zadań wywiadu opiekuńczego. Wchodzą tu w rachubę wszelkie obiekty mienia ruchomego i nieruchomego, obojętnie, czy jest ono zapisane na nazwisko ubogiego czy też jego żony, dzieci lub innej osoby należącej do rodziny, a ponadto prawa majątkowe jak n. p. prawo do działu rodzinnego, do spadku, zapisy hipoteczne, spłaty i odprawy z tytułu ubezpieczeń społecz-

nych, różne realne pretensje do instytucji czy osób z rozmaitych tytułów prawnych itp.

Tak przy majątku ruchomym jak i nieruchomym należy podać dochody jakie ubogi osięga lub może osięgać z danego obiektu.

Przy dochodach stałych z pracy zarobkowej najemnej, z własnego przedsiębiorstwa, zaopatrzenia emerytalnego, rent itp. należy zawsze podać źródło dochodu. Również przy dochodach niestałych, okazyjnych, potrzebne jest wskazanie źródła; jednak w takich wypadkach ustalenie źródła dochodu będzie trudniejsze, a niekiedy nawet bardzo trudne.

O trudnościach w ustalaniu źródła i wysokości dochodów i sposobach pokonywania tych trudności będzie mowa w dalszej części artykułu.

5. Stosunek do ubezpieczeń społecznych i uprawnienia do świadczeń ubezpieczeniowych. Wyjaśnienie stosunku ubogiego i członków jego rodziny do ubezpieczeń społecznych i stwierdzenie uprawnień do świadczeń ubezpieczeniowych jest konieczne tak przed udzieleniem pomocy materialnej na utrzymanie jak również przed udzieleniem pomocy leczniczej. Pobieranie bowiem emerytury, renty czy innego zaopatrzenia lub zasiłku chorobowego, zasiłku z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy i t. d., może ograniczyć wzgl. wykluczyć zupełnie potrzebę wspierania; posiadanie zaś uprawnień do leczenia na koszt jednej z instytucyj ubezpieczeniowych czyni zbędną pomoc leczniczą z tytułu opieki społecznej. Gdy ubogi w czasie ubiegania się o pomoc nie ma jeszcze nabytych praw do świadczeń ubezpieczeniowych, to i w takim wypadku należy zbadać możliwie dokładnie, gdzie jest ubezpieczony i jakie prawa z tego tytułu może nabyć w przyszłości. Tak samo trzeba podać i określić bliżej uprawnienia wątpliwe i domniemane.

Świadczenia ubezpieczeniowe są tak liczne i różnorodne, że niepodobna wszystkich tu wyliczyć. W każdym razie szczegółowe i dokładne przesłuchanie ubogiego, wywiad u właściciela domu czy sąsiadów, krewnych, w każdym niemal wypadku naprowadzi na ślad uprawnień do takich świadczeń.

6. Stan zdrowia ubogiego. Stan zdrowia ubogiego musi być brany pod uwagę nie tylko przy udzielaniu pomocy leczniczej. Od stanu zdrowia zależy często wysokość i forma pomocy materialnej na utrzymanie. Jeśli więc ubogi uzasadnia prośbę o pomoc chorobą lub trwałą niezdolnością do pracy, należy zaznaczyć to w wywiadzie celem ewtl. przekazania ubogiego do lekarza dla zbadania i ustalenia stopnia ograniczenia zdolności zarobkowej, lub udzielenia pomocy odpowiedniej dla chorych. Ponadto stan zdrowia ubogiego, jako jeden z powodów potrzeby pomocy, służy dla celów statystycznych.

7. Przyczyny powstania potrzeby pomocy publicznej z tytułu opieki społecznej. Ustalenie przyczyn zaistnienia potrzeby pomocy jest konieczne — jak już wyżej wspomniano — w celach statystycznych i zapobiegawczych.

Wiadomo bowiem, że pierwszym i najważniejszym warunkiem skutecznego zapobiegania jest właśnie poznanie przyczyn. Z tego względu ta część wywiadu ma bardzo doniosłe znaczenie, zwłaszcza że władze i organa opiekuńcze poświęcają coraz więcej uwagi zapobiegawczej akcji opiekuńczej, wychodząc ze słusznego założenia, iż chcąc skutecznie zwalczać zło, trzeba koniecznie poznać i usuwać jego przyczyny.

Przyczyny ubóstwa wzgl. zubożenia są oczywiście różne; do najczęściej napotykanych można zaliczyć: podeszły wiek i niemoc starczą, kalectwo, niedorozwój fizyczny lub umysłowy, choroba, niemożność uzyskania pracy zarobkowej — do rzadziej zachodzących: opuszczenie rodziny przez żywiciela, pozbawienie wolności głowy rodziny, zaniedbywanie obowiązku utrzymania ze strony osób prawnie do tego obowiązanych, złe nałogi, wstręt do pracy i t. p.

Spostrzeżenia, uwagi i opinia osoby dokonującej wywiadu. Zakończeniem wywiadu są zazwyczaj spostrzeżenia i uwagi własne osoby przeprowadzającej wywiad oraz opinia i propozycja czyli wniosek.

Opinią będzie subiektywny pogląd przeprowadzającego dochodzenia, wyrobiony na podstawie wyniku badań a pozwalający na wysunięcie odpowiedniej propozycji, zmierzającej do przyznania lub odmówienia pomocy a w razie przyznania, do jej rozmiarów i formy.

Opinia, jako ocena warunków materialnych czy innych osoby ubogiej, jest więc bardzo cenną częścią wywiadu, jednak pod warunkiem, że będzie ona rzeczową i bezstronną.

Znaczenie moralno-wychowawcze wywiadu opiekuńczego. Nie można pominąć faktu, że ustalenie stanu materialnego, mającego służyć za podstawę do przyznania ubogiemu takiej czy innej pomocy materialnej, leczniczej lub mieszkaniowej, nie jest bynajmniej jedynym i wyłącznym celem wywiadu opiekuńczego. Nie mniej ważną jest strona moralno-wychowawcza wywiadu; dotyczy to zwłaszcza wywiadów dokonywanych przez opiekunów społecznych. Urzędnik bowiem, nie mający inicjatywy, spełnia raczej tylko pewne ściśle określone czynności na zlecenie władzy służbowej.

Opiekun społeczny natomiast, którego spejalnym zadaniem i obowiązkiem jest czuwanie nad interesem gminy i dobrem ubogiego, powierzonego jego opiece, winien być nie tylko orędownikiem próśb i życzeń ubogiego wobec Zarządu Gminnego (Miejskiego), ale również jego doradcą i poniekąd przyjacielem. Winien więc opiekun społeczny przy dokonywaniu wywiadów interesować się stanem moralnym ubogiego, starać się — w granicach swoich możliwości — zdobyć jego zaufanie, wniknąć w jego potrzeby duchowe, okazać mu życzliwość, udzielać rad w różnych trudnych sytuacjach życiowych itp.

Ubogi po wizycie opiekuna społecznego winien czuć się (oczywiście nie we wszystkich wypadkach jest to możliwe) pokrzepiony na duchu i nabierać przekonania, że nie upadnie, nie

zginie, skoro jest przecież ktoś życzliwy, co zajmuje się jego losem.

* * *

S p o s o b y z b i e r a n i a i s p r a w d z a n i a i n f o r m a c y j w y w i a d o w c z y c h. Poprzednio staraliśmy się wykazać, jak dobry wywiad opiekuńczy powinien wyglądać i co zawierać. Nasuwa się teraz pytanie, w jaki sposób zebrać pewien zasób wiarogodnych informacyj, składających się na całość wywiadu.

Doświadczenie życiowe, znajomość miejscowych stosunków, a szczególnie warunków bytowania niezamożnej ludności, niewątpliwie ułatwią organowi wywiadowczemu w znacznej mierze jego zadania w tym względzie.

Potrzebne do wywiadu informacje dzielić można pod względem ich wartości, na:

a) informacje pewne — wiarogodne, poparte dowodami bądź opierające się na oczywistych lub już ustalonych faktach. Do wiarogodnych, nie wzbudzających wątpliwości, zalicza się z reguły informacje, uzasadnione dokumentami publicznymi,
b) informacje wątpliwe lub mogące wzbudzać wątpliwość co do ich zgodności z faktami a więc: nie poparte dowodami zeznania czy oświadczenia ubogiego i innych osób, nie sprawdzone domniemania, wnioski oparte jedynie na spostrzeżeniach lub wypływające według logicznego rozumowania z innych faktów już ustalonych.

Oczywistą jest rzeczą, że informacje, których nie można uważać za wiarogodne, wymagają sprawdzenia.

Zasadnicze czynności wywiadowcze polegają więc nie tylko na zebraniu potrzebnych wiadomości, ale również na sprawdzeniu informacji niepewnych — niewiarogodnych.

Obydwa zadania. są jednakowo ważne, bowiem dopiero razem wzięte, stanowią o jakości wywiadu i to zależnie od sposobu ich rozwiązania.

Jednym z podstawowych sposobów zebrania informacji jest szczegółowe, wszechstronne przesłuchanie osoby ubiegającej się o pomoc wzgl. korzystającej z pomocy z tytułu opieki społecznej, i to w jej mieszkaniu oraz ewtl. — w razie potrzeby — w miejscu wykonywania pracy lub prowadzenia przedsiębiorstwa.

Praktyka wykazuje, że wyczerpujące, zręcznie zestawiane pytania ujawnić mogą nieraz nawet szczegóły, które zeznający miał zamiar przemilczeć; przy czym nie można pominąć wysnuwania logicznych wniosków z otrzymywanych odpowiedzi ubogiego, n. p.: z czego utrzymywał się dotąd skoro twierdzi, że już od dłuższego czasu nie ma pracy zarobkowej ani regularnego dochodu z innych źródeł — dlaczego nie pobiera renty, emerytury, czy innego zaopatrzenia, skoro zapewnia, że jest inwalidą wojennym bądź, że jest niezdolny do pracy zarobkowej i pozostawał poprzednio przez dłuższy okres czasu w stosunku służbowym lub stosunku najmu pracy — co stało się z jego majat-

kiem, skoro utrzymuje, że dawniej lub do niedawna był zamożnym wzgl. gdy świadczą o tym resztki kosztownych mebli, biżuterii, drogocennych pamiątek lub t. p.

Wyczerpujące przesłuchanie ubogiego — szczególnie gdy chodzi o sformułowanie wywiadu wstępnego lub zasadniczego — jest łącznie z wizytą w mieszkaniu rzeczą nader ważną i nieodzowną, jednak nie stanowi jeszcze wywiadu a tylko jego część; bowiem wiadomości uzyskane z przesłuchania i wizyty trzeba uzupełnić i — jak już wspomniano poprzednio — sprawdzić szczegóły wątpliwe. W wypadkach trudniejszych i zawsze gdy zachodzi potrzeba pomocy okresowej lub stałej, trzeba wizyty powtarzać.

Powszechnie znaną rzeczą jest, że część ubogich stara się przedstawić swoje położenie materialne w jak najgorszym świetle, aby w ten sposób uzyskać wydatniejszą pomoc. Dlatego wskazane są wizyty niespodziane — również odpowiednie użycie nieszkodliwego „podstępu" daje niekiedy pomyślne wyniki.

Z dalszych źródeł i sposobów zbierania oraz sprawdzania informacyj należy wymienić:

Jeśli chodzi o stosunki osobiste i familijne — posiadane przez ubogiego i jego rodzinę dokumenty osobiste jak: wykazy osobiste, legitymacje itp. a jeżeli ich nie ma, dowody z ksiąg meldunkowych, prowadzonych przez właściciela domu.

Przy ustalaniu pobytu, od którego zależy nabycie i utrata prawa do trwałej opieki — dowody z ksiąg meldunkowych i zaświadczenia stwierdzające: służbę wojskową, pobyt w szpitalu, w zakładzie psychiatrycznym, we więzieniu, w domu pracy przymusowej, w zakładzie wychowania zapobiegawczego lub w jakimkolwiek innym miejscu wzgl. zakładzie wbrew woli ubogiego

Wypada podkreślić, że szczegóły pobytu, wynikające z dowodów i ksiąg meldunkowych muszą być sprawdzone; zachodzi tu wyjątek od zasady uznawania mocy dowodowej dokumentów publicznych, bowiem o nabyciu wzgl. utracie prawa do trwałej opieki decyduje rzeczywisty, dobrowolny pobyt a nie daty zameldowania i odmeldowania w rejestrze mieszkańców. Dowody meldunkowe tylko wtedy mają stanowcze znaczenie, gdy są zgodne z faktycznym pobytem.

Przy badaniu warunków mieszkaniowych — umowa (kontrakt) najmu mieszkania, dowody (kwity) zapłaconego czynszu najmu wzgl. czynszu podnajmu a w razie braku dowodów pisemnych — oświadczenie właściciela domu lub gospodarza mieszkania.

Oczywiście mogą zdarzać się sytuacje, w których warunki mieszkaniowe trzeba ustalać w inny sposób jak np. przy pomocy ścisłych dochodzeń urzędowych. Trudności przy ustalaniu warunków mieszkaniowych zachodzą przeważnie wtedy, gdy najemca celowo działa w porozumieniu z właścicielem domu. Jednak i w takich wypadkach dobry wywiad może dać cenne wskazówki wstępne dla dochodzeń ściślejszych.

W zakresie stosunków majątkowych i dochodowych — akty sądowe i notarialne jak: umowy kupna — sprzedaży, umowy dzierżawne, umowy i akty spadkowe oraz inne dowody posiadania, użytkowania, dziedziczenia itd., a ponadto umowy o pracę, świadectwa handlowe i przemysłowe, świadectwa zwolnienia z pracy, dowody zarejestrowania w Funduszu Pracy, karty pomocy doraźnej i najróżniejsze inne zaświadczenia i dokumenty, których niepodobna tu wyliczyć. Wysokość stałego dochodu z pracy zarobkowej można — w razie braku dowodu pisemnego — ustalić bez większego trudu przez wywiad u pracodawcy, zaś dochód ze samodzielnego przedsiębiorstwa da się obliczyć w przybliżeniu według kategorii świadectwa przemysłowego czy handlowego a ostatecznie przy pomocy wywiadu w Urzędzie Skarbowym lub w Urzędzie Podatkowym.

Najtrudniej jest ustalić istnienie i wysokość dochodów niestałych, z pracy okazyjnej tak zw. dorywczej, drobnych usług, z handlu ulicznego wzgl. domokrążnego, uprawianego często bez licencji, i z przeróżnych źródeł dochodów niestałych.

Wymienienie środków i sposobów ujawniania dochodów niestałych i ustalania ich wysokości, jest oczywiście niemożliwe. Jak bowiem liczne, i różnolite są źródła takich dochodów, tak też różne i rozmaite muszą być stosowane metody i sposoby ich ujawnienia i ustalenia. Pozostaje tu duże pole popisu dla organu wywiadowczego, przy czym inicjatywa, inteligencja, zręczność i gorliwość niewątpliwie umożliwią rozwiązanie nieraz bardzo trudnych zadań.

Nienależy zapominać, że do dochodu zalicza się również pomoc — już otrzymywaną — z tytułu publicznej opieki społecznej i od instytucyj wzgl. organizacyj dobroczynnych.

W zakresie ubezpieczeń społecznych — jako źródła informacyjne wchodzą głównie w rachubę: legitymacja Ubezpieczalni Społecznej, orzeczenia władz administracyjnych dotyczące przyznania wzgl. odmowy renty wojskowej, orzeczenia instytucyj ubezpieczeniowych o przyznaniu wzgl. odmowie świadczeń, jak: zasiłki, renty, odprawy, emerytury itp. oraz zaświadczenia o zgłoszeniu i wypisaniu z rejestrów członkowskich, zaświadczenia pracodawcy i inne.

Świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych właściwie należą do rubryki dochodów, jednak omówiono je osobno z uwagi na ich łączność z uprawnieniami do pomocy leczniczej na koszt instytucyj ubezpieczeniowych

Przy ustalaniu stanu zdrowia — wystarczy — o ile przyczyną pomocy ma być choroba lub niezdolność do pracy — wziąć pod uwagę ewtl. posiadane przez ubogiego świadectwo lekarskie a ponadto podać jego oświadczenie o stanie zdrowia i ewentl. własne spostrzeżenia co do tego, czy wygląd zewnętrzny wskazuje na chorobę lub ułomność.

Do ustalenia przyczyn zaistnienia pomocy służyć mogą — zależnie od rodzaju przyczyny — świadectwa lekarskie bądź inne zaświadczenia i dowody a poza tym

oświadczenie ubogiego i informacje uzyskane od innych osób wtajemniczonych w sprawę jak krewni, właściciel domu, pracodawca, współtowarzysze pracy oraz ewtl. wyniki własnej obserwacji.

Jeśli chodzi o wykorzystanie omówionych źródeł informacyjnych, to można przyjąć następujące zasady ogólne:

1. wykorzystać wszelkie dostępne dokumenty i dowody pisemne,
2. sprawdzić informacje nie poparte dowodami we wszystkich wypadkach, gdzie to jest możliwe,
3. wykazać we wywiadzie te wiadomości, których nie można było sprawdzić, z podaniem przeszkód wzgl. trudności. Do tych ostatnich zaliczają się informacje, których źródło znajduje się poza terenem działania organu wywiadowczego.

Wszystkie wyżej przytoczone sposoby i metody postępowania mogą przyczynić się znacznie do ułatwienia pracy wywiadowczej, nie mogą natomiast stanowić całkowicie o jakości wywiadu, gdyż najistotniejszym czynnikiem i warunkiem dobrego wywiadu opiekuńczego są i pozostaną zawsze walory osobiste osoby, przeprowadzającej wywiad.

ZASIŁKI DLA RODZIN OSÓB, ODBYWAJĄCYCH CZYNNĄ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ.

Sprawę zasiłków dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową regulują ustawa z dnia 30 marca 1939 (Dz. Ust. R. P. Nr 29 poz. 196) oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 kwietnia 1939. (Dz. Ust. R. P. Nr 41 poz. 751) i z dnia 17 maja 1939 (Dz. Ust. R. P. Nr 46 poz. 295).

W celach informacyjnych podajemy główne postanowienia cytowanych wyżej przepisów, ponieważ do pp. opiekunów społecznych zgłaszają się dość często członkowie rodzin osób, powołanych do wojska, z prośbą o pomoc bądź też o radę.

Rodziny żołnierzy, którzy odbywają czynną służbę wojskową w rezerwie, pospolitym ruszeniu, w pomocniczej służbie wojskowej, podczas uzupełniających ćwiczeń wojskowych i doskonalących oraz zasadniczą służbę wojskową w czasie mobilizacji lub wojny, mają prawo do zasiłku ze Skarbu Państwa.

Zasiłek ten przysługuje od dnia stawienia się żołnierza do służby, bądź też od dnia poprzedzającego (zależnie od tego, czy formacja, do której został przydzielony żołnierz, znajduje się w jego miejscu zamieszkania czy też nie) — do dnia następnego po zwolnieniu ze służby wojskowej (z pewnymi wyjątkami), śmierci osoby uprawnionej do zasiłku lub skazania jej na karę więzienia, ustania warunków uzasadniających uprawnienie do zasiłku, rozmyślnego dostania się żołnierza do niewoli i innych szczegółowo wymienionych w ustawie wypadków.

Prawo do zasiłku mają: żona (o ile jest wyrok separacyjny i orzekający alimentację, wówczas żona ma prawo do zasiłku wyłącznie do tej wysokości, w której przysądzono na jej rzecz alimenty), dzieci ślubne, uprawnione i przysposobione oraz dzieci nieślubne, o ile ojcostwo zostało ustalone, pasierby, rodzice i nieślubna matka, rodzeństwo, dziadkowie, z tym zastrzeżeniem, że osoby te posiadają obywatelstwo Państwa Polskiego a wówczas prawo do zasiłku przysługuje im bez względu na to, czy mieszkają w granicach czy poza granicami kraju; jeżeli natomiast nie posiadają obywatelstwa Państwa Polskiego, prawo do zasiłku przysługuje im tylko w tym wypadku, gdy zamieszkują w kraju. Dalszym warunkiem uzyskania prawa do zasiłku jest zależność bytu osób wyżej wymienionych od zarobku lub pracy żołnierza bezpośrednio przed jego odejściem do służby, — oraz zagrożenie bytu przez utratę lub zmniejszenie zarobku, spowodowane odbywaniem służby wojskowej przez żołnierza. Pod określeniem „bytu" ustawa rozumie nie tylko mieszkanie, pożywienie, odzienie i inne nieodzowne potrzeby życiowe, lecz także

koszty leczenia i pielęgnacji, a w odniesieniu do dzieci również i koszty wychowania Rozmiary potrzeb określa się w zależności od gospodarczego i umysłowego poziomu rodziny i środowiska, w którym przebywa.

Natomiast prawo do zasiłku nie przysługuje — jeżeli poszczególni członkowie rodziny posiadają środki utrzymania ze źródeł niezależnych od pracy lub zarobku powołanego, powołany otrzymuje od pracodawcy dotychczasową płacę lub zaopatrzenie oraz jeśli powołany nie doznaje istotnego uszczerbku w swych dochodach. Również nie przysługuje prawo do tego zasiłku rodzinie pozostającej we wspólnym gospodarstwie, jeżeli jeden z jej członków uzyskał odroczenie służby wojskowej jako jedyny żywiciel. Wreszcie dzieci, pasierby, rodzeństwo, nie mają prawa do zasiłku, jeżeli ukończyli 18-rok życia, chyba, że kształcą się. Ten wyjątek wygasa jednak z chwilą ukończenia 24. roku życia.

Zasiłek ten, jeżeli chodzi o miasto Poznań, wynosi dla jednej osoby zł 1,10 dla dwuch osób zł 1,30 dla trzech lub więcej osób, 1,50 zł dziennie.

Osoby, ubiegające się o zasiłek winny złożyć wniosek na odpowiednim formularzu w Zarządzie Gminy, właściwej ze względu na miejsce zamieszkania Władzą właściwą do orzekania w sprawach zasiłku jest Zarząd Gminny (Miejski). Władzą odwoławczą natomiast są Starostowie Powiatowi lub też Starostowie Grodzcy.

Na zakończenie tej notatki pragniemy zwrócić uwagę, że gdyby wobec bardzo trudnego położenia materialnego należało rodzinie osoby, odbywającej czynną służbę wojskową, przyjść z dalszą pomocą — niezależnie od otrzymywanego przez rodzinę zasiłku ustawowego — mogą pp. Opiekunowie Społeczni skierowywać interesowanych do Zarządu Miejskiego, Wydziału Opieki Społecznej.

Biuro Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Grunwaldzka 22, pokój 10, telefon 79-52. — Redaktor: Witold Karpowicz.
Wydawca: Zarząd Miejski w Poznaniu.

Czcionkami Drukarni Leon Misiak
(dawn. D. O. K. VII.)
Poznań — ulica Babińskiego nr 3